



POZNAN
ŚRODA
11
GRUDNIA
1968

Wydanie AB
Nr 294 (7720)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Dwa samoloty USA zestrzelono nad DRW

Walki w różnych prowincjach Wietnamu

Ponad tysiąc ton bomb zrzucili w nocy z poniedziałku na wtorek na domniemane pozycje partyzanckie bombowce „B-52” startując z baz na wyspie Guam i w Syjamie. W czasie 3 nalotów bombowce strategicznie bombardowały z dużej wysokości pokryte dżunglą góry na zachód od miasta Tam Ky, oraz inne punkty w Wietnamie Południowym.

W czasie walk 100 km na północ od Sajgonu Amerykanie stracili 14 zabitych — oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie. Amerykanie ponieśli także straty w czasie starć w prowincji Binh Long na granicy z Kambodżą. W ciągu nocy, amerykańskie instalacje wojskowe wzdłuż granicy z Kambodżą zostały ostrzelane z moździerzy i dział.

Jak oświadczył rzecznik amerykański, we wtorek zakończyła się trwająca 16 miesięcy

operacja „oczyszczająca” w pobliżu Gio Linh na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Jak oświadczył rzecznik — Amerykanie, w czasie tej operacji stracili 2.529 zabitych i rannych.

Jak oświadczył południowowietnamski rzecznik wojskowy, partyzanci dokonali gwałtownego ataku na obiekty wojskowe w pobliżu miasta Tri Ton w delcie Mekongu. Oddziały amerykańskie i reżimowe zmuszone były wezwać na pomoc artylerię i lotnictwo.

Partyzanci ostrzelali także obiekty wojskowe w kilku innych miastach Wietnamu południowego.

Jak podało radio Hanoi, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW wystosował energiczny protest przeciwko gwałtownemu i bezpożądanej terytorium DRW przez lotnictwo amerykańskie. Według słów rzecznika, dwa samoloty amerykańskie „F-8” i „F-105” zostały zestrzelone 9 grudnia nad prowincjami Nghe An i Quang Binh. (PAP)

Wilson przybędzie w lutym do Bonn

Premier brytyjski Harold Wilson przybędzie w dniach 11-13 lutego przyszłego roku z oficjalną wizytą do Bonn, w celu przeprowadzenia rozmów politycznych z rządem zachodniowłoskim. Jak po dawo oficjalnie w poniedziałek wieczorem w Bonn i w Londynie, Wilson przybędzie do NRF, na zaproszenie kanclerza Kiesingera. 14 lutego premier brytyjski ma się udać do Berlina, gdzie zatrzyma się na jeden dzień. (PAP)

Przesilenie w kryzysie włoskim

Obsadzanie stanowisk rządowych

Jak podaje agencja Reutera w poniedziałek nastąpiło ostateczne porozumienie między trzema włoskimi partiami politycznymi co do utworzenia rządu koalicyjnego. Oznaczałoby to koniec kryzysu politycznego we Włoszech, jaki trwa niemalże od miesiąca.

Desygnowany na premiera Włoch Mariano Rumor po uzyskaniu w poniedziałek aprobaty od przywódców poszczególnych partii co do programu ramowego przyszłej koalicji przeprowadza obecnie prace polegające na obsadzeniu poszczególnych stanowisk gabinetu. Obserwatorzy polityczni przewidują, iż przedstawi on już w środę prowizoryczną listę składu gabinetu. Reuter podaje iż do 26 stanowisk rządowych pretenduje obecnie ok. 50 polityków reprezentujących różne frakcje.

W kołach dyplomatycznych uważa się iż ministrem spraw zagranicznych zostanie przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni a innym socjalista Francesco de Martino obejmie prawdopodobnie stanowisko wicepremiera.

Jak podają niektóre agencje istnieje nadal ryzyko co do przyszłej działalności rządu koalicyjnego ze względu na rozbieżności poszczególnych partii. Jak do tej pory nie osiągnięto porozumienia na temat wspólnego programu oświaty szkolnictwa, rent i emerytur oraz opracowania programu autonomicznego poszczególnych regionów włoskich.

40-lecie Towarzystwa Finlandia — Polska

W bieżącym tygodniu odbywa się w Finlandii uroczystości poświęcone 40-leciu działalności Towarzystwa Finlandia — Polska.

Na uroczystości przybyła do Finlandii delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Finlandzkiej z przewodniczącym prof. dr. Jerzym Jodłowskim na czele. (PAP)

Nad planem i budżetem

Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR

O godz. 12 czasu miejscowego rozpoczęło się we wtorek na Kremlu wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości — obu izb Rady Najwyższej ZSRR.

W obradach uczestniczą L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy. Rada Najwyższa przystąpiła do dyskusji nad projektami planu i budżetu na rok 1969.

Omawiając plan na rok 1969 wicepremier N. Bajbakow stwierdził, że przewiduje on dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, umocnienie potencjału gospodarczego i obronnego kraju, podniesienie dobrobytu ludności, rozwój gospodarki i kultury republik związkowych. Mówca zakomunikował, że według planu, dochód narodowy winien wzrosnąć o 6,5 procenta, przy czym nieco zwiększy się w nim część przeznaczona na spożycie.

Jak oświadczył N. Bajbakow, obecne tempo wzrostu wydajności pracy nie jest zgodne z zadaniami rozwoju gospodarki. W następnym roku tempo to należy zwiększyć w wyniku szerokiego zastosowania najnowszych osiągnięć nauki i techniki, doskonalenia organizacji i form zarządzania produkcją, racjonalnego wykorzystywania rezerw pracy.

Wartość produkcji przemysłowej na rok 1969 wyniesie 317,7 miliarda rubli. Globalny wzrost produkcji przemysłowej — 7,3 procent.

Wytopyt stali w Związku Radzieckim osiągnie 112,6 miliona ton, wobec około 107 milionów w roku bieżącym.

Szczególną uwagę poświęci się zwiększeniu produkcji nawozów sztucznych. Inwestycje

Dokończenie na str. 2

Program działania ZMS w środowisku robotniczym

Plenum ZG Związku zakończyło obrady

Odbijające się w zakładowym domu kultury ZUT „Zgoda” w Świętochłowicach wyjazdowe V plenum ZG ZMS zakończyło we wtorek swoje obrady. Drugi, roboczy dzień posiedzenia, które prowadził przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński, poświęcony był na przedyskutowanie i ustalenie programu działania ZMS w środowisku robotniczym po V Zjeździe PZPR. Referat na ten temat przedstawił sekretarz ZG ZMS — Jan Maj.

W referacie i w dyskusji wskazywano na robotniczy charakter liczący przeszło milion członków organizacji ZMS. Stąd wynikają określone kierunki działania Związku, który powinien skupiać uwagę przede wszystkim i w większym niż dotąd stopniu, na zakładzie przemysłowym, działając wśród młodych robotników, stanowiących najbardziej zaangażowanych i ideowy trzon organizacji. Dali temu m. in. wyraz — mówiono na plenum — w dyskusji przed V Zjazdem partii i w toku realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Wartość dodatkowej produkcji jaką dali ZMS-owcy na cześć Zjazdu, przekracza 950 mln zł; społecznie członkowie Związku przepracowali blisko 11 mln godzin. We współzawodnictwie o tytuł BPS im. V Zjazdu uczestniczyło 5,6 tys. zespołów.

Oprócz coraz bardziej odpowiedzialnych zadań w dziedzinie ideowej — wychowawczej przed ZMS stoją obecnie, w świetle uchwały V Zjazdu, tak pilne i ważne obowiązki, jak: angażowanie swoich członków i młodzieży niezorganizowa-

nej w realizację aktualnych zadań gospodarczych, zwłaszcza dwóch ostatnich lat bieżącej 5-latki, współudział w przygotowaniu wysokokwalifikowanych kadr dla przemysłu, a przede wszystkim dla nowo powstających obiektów, zapewnienie młodym pracownikom odpowiednich warunków socjalno — bytowych, właściwych warunków adaptacji w zakładzie.

Za jedno z podstawowych zadań wychowawczych związku plenum uznało przygotowanie najlepszych członków ZMS do wstępowania w szeregi partii. Plenum podkreśliło wagę prowadzenia zarówno w swoich szeregach jak i poza nimi stałych dyskusji, wymiany opinii i poglądów na wszystkie interesujące młodych ludzi problemy, a także potrzebę dalszego rozwoju i doskonalenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Wszystkie te istotne problemy pracy ZMS zostały uwzględnione w podjętej na zakończenie obrad uchwał wytyczających kierunki działania ZMS na najbliższy okres.

Podczas plenum ponad 20 zakładowych organizacji ZMS, które osiągnęły szczególnie wysokie efekty w realizacji zjazdowego czynu produkcyjnego i społecznego, przyznane zostały wyróżnienia i dyplomy. (PAP)

60-lecie pracy naukowej prof. dr. A. Ohanowicza

Przedstawiciele poznańskiego ośrodka naukowej myśli prawniczej, ekonomicznej i socjologicznej zgromadziła wczoraj w sali posiedzeń senatu UAM niecodzienna uroczystość. Był nią jubileusz 60-lecia urodzin i 60-lecia pracy naukowej prof. dr. A. Ohanowicza. O dacie tej pamiętali również przedstawiciele innych ośrodków uniwersyteckich kraju; wśród gości z Krakowa, Warszawy, Lublina, Szczecina, Wrocławia i Katowic znaleźli się także byli uczniowie Profesora.

Prof. dr. A. Ohanowicz — znany w kraju i za granicą cywilista jest jednym z współtwórców naszego Uniwersytetu, jednym z założycieli Wydziału Prawa, długoletnim kierownikiem katedry prawa cywilnego, redaktorem kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, autorem wielu wybitnych prac naukowych oraz recenzji.

Na zakończenie uroczystości Jubilat otrzymał z rąk dziekana na Wydziale Prawa prof. dr. Z. Radwańskiego kolejny, poświęcony mu numer kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” w którego redagowaniu wzięło udział wielu wybitnych naukowców całego kraju. (wch)

Zadania TPPR na V Zjeździe PZPR

We wtorek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG TPP-R poświęcone omówieniu zadań Towarzystwa w świetle uchwały V Zjazdu PZPR. Obradom przewodniczył przewodniczący ZG TPP-R, marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Dyskusję zgałębiał wiceprzewodniczący ZG TPP-R Ferdynand Herok podkreślając, że do czołowych zadań Towarzystwa należy obecnie przede wszystkim zwiększenie ofensywności działania we wszystkich środowiskach społecznych, przede wszystkim zaś wśród młodzieży. Ważne jest stałe wzbogacanie treści pracy ideowo-politycznej TPP-R, doskonalenie form działania

S. Kujda — I sekretarzem KW PZPR w Koszalinie

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Tejchmy i kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Edwarda Babucha odbyło się we wtorek w Koszalinie plenum Komitetu Wojewódzkiego.

Plenum zwolniło Antoniego Kuligowskiego z funkcji I sekretarza KW PZPR w związku z wybraniem go na przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

Plenum wybrało na I sekretarza KW PZPR w Koszalinie dotychczasowego sekretarza — Stanisława Kuide, zastępcę członka KC PZPR.

W listopadzie 1969 r.

Konferencja w sprawie bezpieczeństwa Europy

W stolicy Austrii poczyniono już pierwsze kroki do zapowiedzianej na listopad 1969 roku międzynarodowej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. Obserwatorzy polityczni przypisują tej konferencji wielkie znaczenie dla rozładowania napiętej sytuacji w Europie, zwłaszcza po ostatnich decyzjach agresywnego Paktu Północno-Atlantyckiego.

W końcu ub. tygodnia odbyło się w Wiedniu spotkanie konsultacyjne przedstawicieli różnych państw, mające na celu przygotowanie tej konferencji.

Jak dowiadują się korespondenci agencji prasowych, wiedeńska konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, omówi problemy związane z utworzeniem trwałego systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz możliwości współpracy między państwami europejskimi na polu gospodarczym, kulturalnym i w innych odcinkach. (PAP)

Pomyśl na próba z pojazdem dla ładujących kosmonautów

W Kalifornii przeprowadzono w poniedziałek drugą, pomyślną próbę z nowym pojazdem, mającym umożliwić amerykańskim kosmonautom lądowanie na Ziemi — zamiast wodowania na oceanie, jak w dotychczasowych lotach załogowych amerykańskich pojazdów kosmicznych. Jest to bezkryzlowy pojazd nazwany HL-10 o napędzie rakietowym. Kierowany przez mjr. Jerolda Gentry, pojął ten został wyniesiony w powietrze przez bombowce B-52 i rozpoczął samodzielny lot na wysokości 12.192 m. Następnie uniósł się on na wysokość 15.240 m, osiągając szybkość 885 km/godz. Po wylądowaniu pilot oświadczył, że

lot miał przebieg całkowicie spokojny. Zdaniem specjalistów z NASA, pojazd HL-10 może wzniesie się na wysokość ponad 24 tys. m i lecieć z prędkością 1600 km/godz. Pierwszy udany lot tego pojazdu, prowadzonego przez Jacka Manke, odbył się w ub. miesiącu. Wówczas HL-10 osiągnął wysokość 13.182 m i szybkość 821 km/godz. Próby tego pojazdu będą kontynuowane przez NASA w najbliższych tygodniach. Ma on za zadanie „kosmiczną pigułkę” i „łatające żelazko” — które to typy pojazdów, według pierwotnych założeń, miały służyć do lądowania amerykańskich kosmonautów na powierzchni ziemi. (PAP)

Kazimierz Barcikowski w Zagłębiu Konińskim

Członek KC PZPR, I sekretarz KW w Poznaniu Kazimierz Barcikowski odwiedził we wtorek Zagłębie Konińskie. W towarzystwie gospodarzy powiatu: członka egzekutywy KW, I sekretarza KP PZPR — Kazimierza Lampy i przewodniczącego Prezydium PRN — Henryka Bortę zwiedził Hutę Aluminium.



Na zdjęciu: K. Barcikowski w Hucie Aluminium w Koniinie.
Fot. — E. Kitzmann

kołównie, nastawnię ciepłą i pompownie. I sekretarz KW interesował się sprawą awansu, kształcenia i ambicji zawodowych młodej załogi „Pałnowa”.

K. Barcikowski zwiedził tego dnia również teren największej w Zagłębiu Konińskim kopalni węglowej „Kazimierz”. (zet)

Ko'ejny satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 258”. (PAP)

S. Shriver nowym ambasadorem USA w ONZ?

Jak podają agencje amerykańskie, powołując się na koła zbliżone do Nixona, prezydent-elekt wyznaczy nowym ambasadorem USA w ONZ Sargenta Shrivera, — dotychczasowego ambasadora USA we Francji. S. Shriver jest działaczem partii demokratycznej, ponadto jest składowym z rodziną Kennedych (senator Edward Kennedy jest jego szwagrem). W poniedziałek Sargent Shriver w czasie krótkiej wizyty w USA konferował w Nowym Jorku ponad dwie godziny z Nixonem, a w Waszyngtonie rozmawiał z senatorem Kennedym. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z lokalnymi rozproszonymi opadami. Możliwe słabe opady śniegu. Nadal mroźno. Na południowym wschodzie kraju temperatura w dzień do minus 10 st. (PAP)

20 rocznica uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

Okończoność przemówienia w ONZ

Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbywało się w szczególnie uroczystej atmosferze. Poświęcone ono było ważnej rocznicy w historii tej międzynarodowej organizacji — 20-lecie zatwierdzenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Przemówienia nt. znaczenia tej deklaracji i konieczności

Spadek popularności gen. de Gaulle'a

Wyniki dwóch ankiet przeprowadzonych przez francuski Instytut Opinii Publicznej, które opublikował dziennik „France-Soir”, wykazały nieznaczny spadek popularności gen. de Gaulle'a i wzrost popularności premiera Maurice Couve de Murville'a. Pierwsza anketa została przeprowadzona pomiędzy 19 a 25 listopada, w okresie najbardziej zaostrego kryzysu franka, druga ankietę przeprowadzono w dniach od 26 listopada do 2 grudnia, po prze-mówieniu gen. de Gaulle'a w dniu 24 listopada br.

Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR

Dokończenie ze str. 1

w tej dziedzinie zwiększają się 1,5 raza. W przyszłym roku zostaną oddane do użytku moce produkcyjne mogące dać 13 milionów ton nawozów. Mówca oświadczył, że podobnej skali wzrostu nie notowano w historii światowej.

W przyszłym roku zostaną zakończone przygotowania do produkcji nowego samochodu osobowego w zakładach w mieście Togliatti nad Wołgą. Globalna produkcja samochodów w Związku Radzieckim wyniesie 847 tysięcy, w tym pół miliona samochodów ciężarowych.

Plan przewiduje dalsze umocnienie bazy technicznej rolnictwa. Dostarczonych będzie ponad 300 tys. traktorów, 150 tys. samochodów ciężarowych, 100 tys. kombajnów zbożowych.

Globalna produkcja rolna wzrośnie o 6,1 procent i osiągnie wartość blisko 85 miliardów rubli.

Program inwestycji państwowych na rok przyszły uwzględni przede wszystkim konieczność realizacji zadań związanych z podniesieniem stopy życiowej ludności, dalszym rozwojem rolnictwa, szybkim rozszerzeniem produkcji samochodów i niektórych innych dziedzin przemysłu budowy maszyn, M. in. inwestycje w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia wzrosną o 26 procent.

Podobnie jak w poprzednich latach, znaczne środki zamierzają się przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe.

Mówca oświadczył, że w roku 1969 wynagrodzenie za pracę robotników, urzędników i kolchoźników osiągnie poziom przewidziany poprzednio na ostatni rok 5-latk (1970). Reálne dochody radzieckich ludzi pracy rosną znacznie szybciej niż zakładano w uchwale 23 Zjazdu KPZR. Przeciętna płaca miesięczna robotników i urzędników w 1969 roku wyniesie 116,4 rubla.

Planuje się szybkie zwiększenie produkcji artykułów, na które jest duży popyt, zwłaszcza wyrobów chemii gospodarczej, telewizorów i lodówek.

Projekt planu uwzględni potrzeby współpracy gospodarczej z krajami wspólnoty socjalistycznej. Mówca oświadczył, że koordynacja planów rozwoju gospodarki narodowej pozwoli na trwały program różnorodnych kontaktów między ZSRR a tymi krajami, przede wszystkim z krajami członkowskimi RWPG. Kontynuowane będą prace nad koordynacją planów przyszłej 5-latk. (PAP)

Ozłyszyszy serwis informacyjny, opracował: Jerzy Waloszek.

ZMW realizuje uchwały V Zjazdu

Wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbyła się narada przewodniczących zarządów gromadzkich ZMW województwa poznańskiego, poświęcona realizacji uchwały V Zjazdu PZPR przez powszechną organizację młodzieży wiejskiej. Wzięli w niej udział: sekretarz Zarządu Głównego ZMW — Witold Gadomski oraz kierownictwo ZW ZMW z Józefem Scibiszem na czele. Referat o realizacji uchwały zjazdowej stanowiącej podstawę planu pracy w roku przyszłym wygłosił wiceprzewodniczący ZW ZMW — Tadeusz Warzych.

Narada była konsekwencją poprzednich poczynań organizacji: dwudniowego listopadowego seminarium poświęconego zadaniom ZMW w politycznym wychowaniu młodzieży i plenarnych obrad powiatowych organizacji Związku. Na plan pierwszy wysuwa się tu problem dalszej poprawy działalności politycznej. Praca ta będzie prowadzona w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, aktywne uczestnictwo w obchodach ważnych rocznic politycznych i państwowych w r. 1969 — w tym zwłaszcza 25-lecia Polski Ludowej — oraz przez rozwój ośrodków wiedzy politycznej (powołanych do życia na podstawie umowy zawartej pomiędzy ZMW, WZ PGR i oddziałem poznańskim SDP).

Sporo uwagi poświęcono na wczorajszej naradzie sprawie szkolenia ogólnego młodzieży wiejskiej i rozwoju oświaty rolniczej. Akcentowano konieczność aktywniejszego udziału ZMW-owców w pracy rad narodowych i organach spółdzielczości wiejskiej. (ad)

Ambasador Kuby u A. Kosygina

Premier A. Kosygin przyjął we wtorek ambasadora Kuby Raula Garcia Pelaesa. Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu maszynowego

Obrady kolegium ministerstwa

Ostatnie dwa lata bieżącego planu 5-letniego będą okresem bardzo szybkiego wzrostu produkcji i potencjału wytwórczego przemysłu maszynowego. Zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR tempo wzrostu produkcji w tej gałęzi gospodarki w latach 1969—70 ulegnie przyspieszeniu i będzie wyprzedzać ogólnie tempo przemysłu.

Na kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, któremu przewodniczył min. Janusz Hryniewicz, podano, że produkcja globalna tego przemysłu w 1969 r. w porównaniu z br. zwiększyła się o 16 proc., a wytworzone na r. 1970 przewidują dalszy szybki jej wzrost. Największy przyrost produkcji w roku przyszłym nastąpi w takich gałęziach jak: motoryzacja (23 proc.), przemysł budowy elementów automatyki (21 proc.), lotniczy i silnikowy (19 proc.), maszyn budowlanych oraz maszyn rolniczych i ciągników. Ekspert przemysłu maszynowego ma się zwiększyć o 22 proc., a dostawy wyrobów trwałego i powszechnego użytku na rynek wewnętrzny o 11,4 proc. W 1970 r. przewiduje się dalszy wzrost dostaw tych artykułów — o 13,4 proc. w porównaniu z 1969 r.

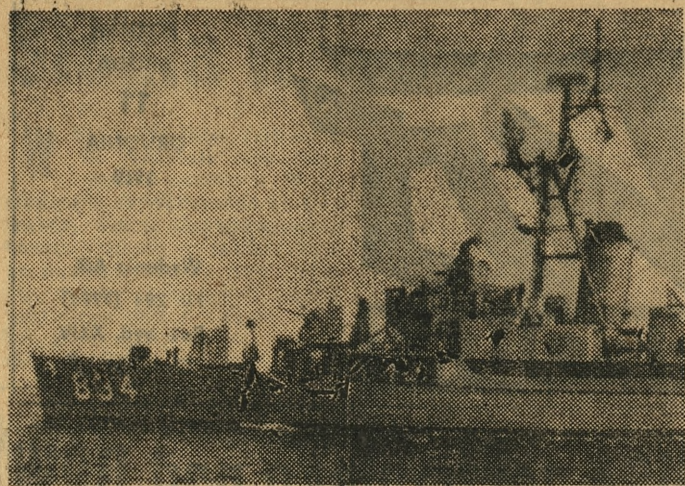
Zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego plan 11 miesięcy br. realizowały z nadwyżką i wszystkie

Zagadka Tutenhamona będzie rozwiązana?

W Luxor (górny Egipt) przebywa grupa anatomołów brytyjskich i egipskich, którzy usiłują rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci 18-letniego władcy Egiptu Tutenhamona, który zmarł w tajemniczych okolicznościach 3000 lat temu.

Zespół kierowany przez profesora z Uniwersytetu w Liverpoolu, Harrisona wykonał zdjęcia mumii młodego faraona za pomocą promieni podczerwonych. Być może, że wkrótce zagadka Tutenhamona, który panował w Egipcie od 12 roku życia, zostanie rozwiązana. (PAP)

Okręty USA na Morzu Czarnym



8 bm. dwa amerykańskie niszczyciele USS Turner i USS Dyess przeplwały Dardanele w rejonie miejscowości Canakkale i wpłynęły przez cieśninę Bosfor na Morze Czarne. Na zdjęciu: USS Turner przepływa Dardanele w rejonie miejscowości Canakkale.

CAF-Photofax

Strajk robotników portowych w Jugosławii

Dziennik „Borba” z 10 bm. pisze: „ponad 1000 robotników portu Ploče (nowoczesny port przy ujściu rzeki Neretwy, w połowie drogi między Splitem a Dubrownikiem) — przerwało przed 3 dniami pracę na znak protestu przeciwko temu, że od 3 już miesięcy otrzymują zmniejszone zarobki. Przerwa w pracy trwała 24 godziny”. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy z delegatem na V Zjazd

Wczoraj odbyło się otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu. Przebieg V Zjazdu PZPR, problematykę i końcową uchwałę, jak i wynikające z tych materiałów zadania polityczno-ideowe, przedstawił delegat na Zjazd sekretarz KD PZPR na Grunwaldzie Marian Jakubowicz.

Podczas zebrania, na którym był obecny kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Aleksander Anholzer, omówiono kierunki pracy zespołów programowych rozgłośni i Ośrodka Telewizyjnego w okresie pojazdowym, w szczególności w zakresie szerokiej popularyzacji materiałów V Zjazdu partii. (zs)

Dramatyczny przebieg walk w Nigerii

Jak donoszą z Nigerii, wojska federalne rozpoczęły wielką ofensywę przeciwko siłom secesyjnej Biafry. Pierwsza dywizja wojsk rządowych znajduje się w odległości kilkunastu kilometrów od ostatniego bastionu secesjonistów Umuahii. Walki mają niezwykle dramatyczny przebieg ze względu na zaciekle opór jaki stawiają oddziały secesjonistów posługujące się bronią otrzymaną niedawno od kilku państw zachodnich. Obie strony ponoszą duże straty w ludziach i sprzęcie. (PAP)

Sezon zimowy FWP

W bieżącym sezonie zimowym wojewódzkie biura skierowań FWP dysponują prawie 116 tys. miejsc wczasowych. W grudniu, styczniu, lutym i marcu FWP proponuje 14-dniowe wczasy zwykle i 14-dniowe rodzinne, 7-dniowe miejskie w DW „Warszawa”, 21-dniowe letniskowe, 24-dniowe sanatoryjne i 28-dniowe przeciwgraniczne. Najwięcej skierowań przypada na luty.

W pierwszej połowie grudnia 2-tygodniowe turnusy wczasowe prowadzone są tylko w niektórych ośrodkach wypoczynkowych FWP w: Krynicy, Bukowinie Tatrzańskiej, Zakopanem, Wiśle, Międzygórzu, Polanicy, Karpaczu, Szklarskiej Porębie i Świeradowie. W drugiej połowie grudnia czynne będą wszystkie domy wypoczynkowe w miejscowościach górskich, podgórskich oraz niektórych nizinnych jak np. Spała.

Około 70 proc. skierowań na wczasy w grudniu przypada na turnusy rodzinne i rodzinne w: Dusznikach, Jagniątkowie, Karpaczu, Michałowicach, Mikuszowicach, Międzygórzu, Piwnicznej, Spale, Szklarskiej Porębie, Zegiestowie i Ustroniu Śląskim.

Około 20 proc. obniżka opłat — objęte są w grudniu i styczniu wczasy zwykłe i rodzinne do miejscowości z wyjątkiem: Bukowiny Tatrzańskiej, Krynicy, Polanicy, Szczyrków, Wisły, Warszawy i Zakopanego. (PAP)

Koalicyjny rząd w Wielkiej Brytanii?

„The Times” rozpętał burzę w prasie brytyjskiej na temat koncepcji rządu koalicyjnego w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej Wielkiej Brytanii. We wtorek wypowiedział się w tej sprawie Duncan Sandys, popierając tę koncepcję. Thomsonowski „Times” pospieszył z artykułem, który ma wykazać, że koncepcja jego cieszy się poparciem. Przypuszczając należy, że artykułów tego rodzaju będzie więcej. Tymczasem inne dzienniki odnoszą się bardzo niechętnie do możliwości koalicyjnego rządu i wykazują jej absurd. (PAP)

Prześladowania patriotów arabskich na terenach okupowanych przez Izrael

Nowa kampania dyplomatyczna ZRA

Przewodniczący Komitetu Obrony Jerozolimy Sulejman Nabulsi wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ, Komisji Praw Człowieka i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o interwencję na rzecz grupy patriotów arabskich więzionych przez władze izraelskie.

W piśmie tym wymienia się m. in. takie osobistości jak Zeida Elgahatib i Melicha El-Hosni, którzy więzieni są bez podania motywów oraz bez możliwości jakiegokolwiek obrony, co stanowi pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych.

W Specjalnym Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego ONZ trwa dyskusja nad problemami uchodźców palestyńskich.

W poniedziałek delegacje Iranu, Pakistanu, Senegalu i Turcji przedłożyły projekt rezolucji, w którym wzywają rząd Izraela do jak najszybszego podjęcia skutecznych kroków w celu umożliwienia uchodźcom arabskim powrotu

na te ziemie na których żyli od czerwca ub. roku.

Projekt wzywa sekretarza generalnego ONZ aby zbadał skuteczność realizacji tej rezolucji i przedstawił raport o tym Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Rząd ZRA postanowił poinformować wszystkie państwa, z którymi utrzymuje stosunki dyplomatyczne o wynikach rozmów, jakie prezydent Naser i minister spraw zagranicznych Riad przeprowadzili z osobistym wysłannikiem prezydenta-elekta, gubernatorem Scantonem oraz specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ, Jarringiem. Minister Riad skontaktował się z przedstawicielami wielkich mocarstw, m. in. odbył — jak wiadomo — dłuższą rozmowę z ambasaderem ZSRR w Kairze Winogradowem oraz zamierza przeprowadzić podobną rozmowę z francuskim ambasadorem Puaux'em. W kontaktach tych uwzględnione będą także wyniki rozmów egipskich mężów stanu z przedstawicielem brytyjskiego Foreign Office, Greenhilem, który spędził 3 dni w Kairze. Przedmiotem tych rozmów był rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Proces w NRD przeciwko zbrodniarzom wojennym

W trwającym od wielu dni w Berlinie demokratycznym procesie sądowym przeciwko zbrodniarzom wojennym Wachholzowi, który ukrywał się pod przybranym nazwiskiem na terytorium NRD zeznawało 38 świadków z Czechosłowacji, byłych więźniów tzw. „małej twierdzy” Terezin. Świadkowie podawali przykłady okrucieństw kata Pragi.

Wachholz brał osobiście udział w torturowaniu więźniów, asystował przy ich kamienowaniu, topieniu itd.

Jeden ze świadków Josef Kleger opowiada: przy współudziale oskarżonego w sierpniu 1942 roku 5 patriotów czechosłowackich zamknięto w celi bez okien. Karmiono ich specjalnie przesoloną zupą, nie dawano natomiast nic do picia. Kiedy więźniowie prosili o wodę Wachholz błęźał że nie przytomności ich knutem. Wszyscy więźniowie zmarli z wycieńczenia.

Proces Wachholza trwa nadal. (PAP)

Ekshumacja zwłok Marii Walewskiej

Miasteczko Kiernozia w pow. łowickim jest zakątkiem Mazowsza, gdzie spędziła dzieciństwo i wczesną młodość Maria z Łączyńskich Walewska. Tutaj też pod neogotycką kaplicą miejscowego kościoła znajduje się trumna z jej zwłokami, przewiezionymi z Paryża „a. d. 1817 die 11 decembris” — jak głosi zapis metrykalny w księdze zmarłych parafii w Kiernozie i pogrzebanymi tutaj „in catacomba a. d. 1818 die 27 septembris”.

Za zgodą władz powiatowych w Łowiczu i wojewódzkich w Łodzi oraz władz duchownych postanowiono otworzyć trumnę aby stwierdzić i dentyfikację zmarłej.

Initiatorem otwarcia jest zakład antropologii Uniwersytetu Łódzkiego, który dysponuje przygotowanym już w celach porównawczych bogatym materiałem ikonograficznym.

Silne wstrząsy podziemne na Sycylii

W małym miasteczku Patti, na Sycylii, we wtorek wczesnym rankiem nastąpiły dwa silne wstrząsy podziemne. Mieszkańcy w panice opuścili swe domy. Jednakże, według doniesień agencji, żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano. (PAP)

Alarmujący wzrost narkomanii w Szwecji

Policja i lekarze szwedzcy biją na alarm. W ostatnich miesiącach zażywanie narkotyków i handel nimi rosną w Szwecji w zaskakującym tempie. Oblicza się, że w samym Sztokholmie narkotyzuje się od 6 do 10 tys. osób, w przeważającej części młodzież. Jeszcze do niedawna problem narkomanii istniał tylko w największych miastach szwedzkich, obecnie obejmuje również głębokie prowincje. W ub. tygodniu wykryto przypadki palenia haszyszku przez 12-letnie dzieci. Znajdujący się pod wpływem działania narkotyków kierowcy powodują śmiertelne wypadki. W piątek znaleziono w centrum Sztokholmu 18-letnią dziewczynę zmarłą wskutek przedawkowania trucizny. (PAP)

Fizyk atomowy z NRD poprosił o azyl w NRD

Telewizjom NRD został przedstawiony fizyk atomowy Herbert Patzelt, który ostatnio zatrudniony był w ośrodkach Euratomu w Luksemburgu i w Brukseli. Nie chcąc osobiście przyczynić się do zbrodniczych przygotowań państw Euratomu, Herbert Patzelt przeniósł się do NRD.

Patzelt zapowiedział, iż niebawem ogłosi szczegóły o wszystkim, z czym zetknął się pracując w ośrodku obliczeniowym fizyki jądrowej w Euratomie, jak i w ośrodku badań jądrowych w Karlsruhe.

Afera „czarnej ręki”

Wielbicielom kapitana Klossa nieobce są rozgrywki między dwoma ramionami hitlerowskiej hydry. Między czarnym, policyjnym Gestapo, które bez reszty oddane było Fuehrerowi i partii nazistowskiej, a służącą interesom części wysokich dowódców Wehrmachtu, wojsko w Abwehrę. Podjazdowa, ale bezpardonowa walka trwała od pierwszych miesięcy wojny.

Oto już w listopadzie 1939 r. w berlińskim mieszkaniu Artura Meiera, byłego liberalnego dziennikarza znanego z antyhitlerowskiej, nastawienia, który wiele lat spędził we Włoszech jako korespondent prasy niemieckiej, czekało dwóch panów w cywilu. Kiedy Meier wrócił, jeden z nich powiedział krótko: — Pójdiesz z nami. — A w samochodzie wręczyli oniemiałemu z przerażenia dziennikarzowi paszport, komplet precyzyjnie sfabrykowanych dokumentów i bilet na samolot do Rzymu. Pojechali na lotnisko.

W kilka tygodni później w gabinecie Reichsfuehrera SS, najwyższego szefa Gestapo Himmlera siedział jego bliski współpracownik Heydrich. Jego meldunek był niezwykły: „W aferę „Czarnej Ręki” zamieszani są generałowie... Oster, Beck, ambasador w Moskwie hrabia Schulenburg... wyśłali do Włoch niejakiego Artura Meiera... szukają kontaktów z Wysoką Radą Faszystów w Rzymie i z tamtejszym ambasadorem Anglii, lordem Osbornem... Nakryliśmy tajną radiostację... Trzeba zawiadomić Fuehrera i włoską policję”.

Himmler zmarszczył brwi: — Nie, Włochów musimy zostawić w spokoju. Fuehrer na ciska Mussoliniego, żeby przy spieszył przystąpienie do wojny. Nie mogą się więc dowiedzieć o próbie zdrady na naszych najwyższych szczeblach. A naszemu wodzowi teraz nie będziemy zaprzętać głowy tą aferą, jest zajęty planami inwazji na Norwegię. Grunt, że mamy tych panów w ręku i kiedy przyjdzie pora... Tego Meiera i ich wszystkie rzymskie kontakty trzeba zlikwidować po cichu ale natychmiast.

Meier był zatroskany. Ostatnia depesza z Berlina jaką odszyfrował posługując się służącym jako klucz do kodu egzemplarzem „Mein Kampf”, brzmiała: „Od A do C. BZK. W najbliższych dniach zjawia się nasz wysłannik i zamieszka w tym samym hotelu. Skonтактować go z Wysoką Radą i ambasadorem. Hasło rozpoznawcze podamy oddzielnie”.

Odbiornik milczał. (Meier nie mógł wiedzieć, że przyczyną była wpadka tajnej radiostacji.) Tymczasem pewnego dnia wieczorem zamieszkała w hotelu piękna kobieta. Zameldowała się jako obywatelka szwedzka Ewa Gustavson. Mówiła doskonale po niemiecku, zaś przy pierwszym przelotnym spotkaniu z Meierem powiedziała znacząco — „Piękne jest włoskie niebo”. Za oknami mżył jesienny deszcz...

Nazajutrz rano Meier był przypadkiem w recepcji, kiedy zameldowało się dwu nowych gości. I oni mówili po niemiecku. A kiedy portier poprosił Meiera o pomoc przy załatwianiu formalności meldunkowych, jeden z nieznajomych odezwał się półgłosem „piękne jest włoskie niebo”. A przecież deszcz mżył nadal.

Zarówno piękna Ewa jak i dwaj nowo przybyli niedwuznacznie szukali towarzystwa Meiera. Ale on był ostrożny, nie unikał ani Ewy ani tajemniczych nieznajomych, ale nie zdradzał się ani słowem. Rzuciło mu się w oczy że „obie strony” starała się rozmawiać z nim oddzielnie. Kiedy spotkał się z całą trójką, rozmowa natychmiast umilkła.

A więc — kto kim jest? Gdzie sojusznik, gdzie wróg? Meier nie mógł już opanować napięcia, musiał zarzykować wybadanie przeciwnika.

W ustronnej alejce miejskiej go parku powiedział do Ewy: — Zdarzyła mi się dziwna historia. Przed paru dniami rozmawiałam telefonicznie z przyjacielem, który zapowiedział swój przyjazd, ale rozmowa została nagle przerwana. I nie wiem kiedy mój przyjaciel...

Kobieta położyła palec na ustach: — Nazwisko przyjaciela zaczyna się na A i kończy na C. O ósmej wieczorem przyjdzie z nim do twojego pokoju. Bądź ostrożny.

W południe do śledzącego w kawiarni Meiera przysiedli się dwaj nieznajomi z hotelu. — Czy nie mamy przypadkiem wspólnego przyjaciela — odezwał się jeden z nich — jego nazwisko zaczyna się na A? — Drugi dodał: — I kończy się na C?

Meierowi zaschło w gardle. Nim zdolał się opanować jeden z nich powiedział: — Tu nie możemy rozmawiać, będzie mi wieczorem u pana w pokoju. Niech pan będzie ostrożny.

Zapadł mrok. Zegar w hallu hotelowym wskazywał godzinę 19.30. Przy ladzie stali dwaj nieznajomi i pociągali regułowali rachunek. Otrzymali

Dyktatura sanacyjna ustanowiona w maju 1926 roku w rezultacie zamachu stanu dokonanego przez Piłsudskiego, spotęgowała działania przeciwko masom pracującymi. Wielki kapitał i obszarnictwo widziały w dyktaturze Piłsudskiego najbardziej odpowiadającą ich interesom klasowym silną władzę, zdolną okiełznać walkę wyzwolenia robotników i chłopów i narodów uciskanych oraz doprowadzić do względnej stabilizacji gospodarczej i politycznej kosztem mas pracujących, ich zdobywczy społecznych i praw politycznych. Inne partie polityczne pozbawione zostały w praktyce wpływu na politykę państwa, przekreślona została konstytucja marcowa i podważone znaczenie i rola Sejmu. Zasadniczą cechą wewnętrzną i zewnętrzną polityki rządów sanacyjnych był antykomunizm i antyradykalizm, uzasadnione rzekomo umacnianiem niepodległości Polski i obrony jej interesów. Rzeczywisty sens tej polityki sprowadzał się głównie do dławienia walki wyzwolenia mas ludowych, a zwłaszcza ich rewolucyjnych organizacji brutalnymi metodami wojskowopolitycznymi oraz do wiązania losów Polski z antyradykalizmi planami mocarstw imperia listycznych.

Zaostrzony został wówczas terror wobec KPP i związa-

nych z nią organizacji rewolucyjnych. Nastąpiły krwawe pacyfikacje wsi. Zastosowano metody represji i terroru wobec przedstawicieli opozycji liberalnej. Burżuazyjno-demokratyczna konstytucja marcowa zastąpiona została w 1935 roku konstytucją typu faszystowskiego. Dalszą konsekwencją tego kursu była współpraca z Hitlerem po jego dojściu do władzy, izolacji Polski w momencie hitlerowskiego najeźdu, wreszcie katastrofa na-

Walke tę prowadziła KPP przy udziale Komunistycznego Związku Młodzieży, lewicy w klasowych związkach zawodowych, lewicowych związków zawodowych. Miarą rozwoju wpływu KPP były sukcesy, jakie KPP odniosła w wyborach samorządowych w maju 1927 przede wszystkim w Warszawie i Łodzi. W wyborach do Sejmu w marcu 1928 roku, mimo zastosowania przez władze represji i oszustwa, mimo unieważnienia list w szeregu

niści wskazywali przyczyny i źródła kryzysu tkwiące w systemie kapitalistycznym. Popularyzowali drogę rewolucyjnego wyjścia z kryzysu poprzez obalenie panowania kapitału i chłopów oraz uspołecznienie podstawowych środków produkcji. Komunisti organizowali strajki warszawskich tramwajarzy, górników Zagłębia, włóknarzy Łodzi i Białegostoku. Przewodzili masowym wystąpieniom robotników przeciwko łamaniu 8-godzinnego dnia pracy i pogarszaniu ustawodawstwa społecznego. Przewodzili też liczne demonstracje bezrobotnych i wystąpieniom chłopskim. Stali na czele walk chłopskich w powiecie leskim, wspólnie z radykalnymi ludowcami brali udział w strajkach chłopskich i walkach w Ropczycach i Kolbuszowie.

Owczesna sytuacja polityczna stawiała na porządku dziennym konieczność walki o demokrację i współdziałanie komunistów w tej sprawie z antysanacyjnymi akcjami innych stronnictw politycznych. Nie było to jeszcze przez KPP należyte doceniane. Zaważyła tu między innymi jednostronna ocena „Centrolewu” oraz brak wytrwałości o stworzenie wspólnego antyfaszystowskiego frontu.

ZBIGNIEW MAZIEJUK

W niedziesiąt rocznice KPP W WALCE Z DYKTATURĄ SANACYJNĄ

rodowa we wrześniu 1939 roku.

KPP po przewrocie majowym zdemaskowała jego charakter i zajęła zdecydowane stanowisko walki o obalenie dyktatury władzy sanacji. W trudnych warunkach rosnącego terroru sanacyjnego prowadziła nieustanną działalność mobilizacyjną mas pracujących pod hasłem walki z faszystyzmem, organizowała liczne strajki i bojowe wystąpienia przeciwko wzmagałemu się atakom godzącym w najżywcze interesy przytłaczającej większości narodu.

określonych wyborczych, listy wystawione przez KPP i związane z nią organizacje antyfaszystowskie zdobyły około miliona głosów, tj. siedem razy więcej niż w czasie wyborów w 1922 roku. W rezultacie tego z list KPP weszło do Sejmu 7 posłów. KPP uzyskała możliwość głoszenia swych poglądów poprzez swą komunistyczną frakcję sejmową.

W latach wielkiego kryzysu gospodarczego (1929—1933), kiedy kraj stał w obliczu ruiny — KPP była najbardziej energicznym i zdecydowanym obrońcą interesów mas. Komu

NASZE ROZMOWY

O Front Jedności Narodu — zawsze aktywny

ster Kaminiak. Był jednym z organizatorów kampanii poprzedzającej referendum. Dziś nadal działa na rzecz skupienia wszystkich Polaków, którym droga jest ludowa ojczyzna i dalszy jej rozwój.

62-letni Sylwester Kaminiak długoletni działacz partyjny i związkowy pełni obecnie funkcję członka Dzielnicowego Komitetu FJN Poznań — Jeżyc i Obwodowego Komitetu FJN nr 8, a ponadto przewodniczącym Komitetu Blokowego nr 194. Chociaż działalność społeczną pochłania mu wiele czasu, potrafi ją harmonijnie łączyć z obowiązkami zawodowymi. Starszy mistrz w dziale głównego mechanika, energetyka i inwestycji „Wiepofamy” — Sylwester Kaminiak jest wzorem pracownika — mówią jego przełożeni. Dodać warto, że w tym zakładzie nasz rozmówca pracuje od 1921 roku(!). Wróćmy jednak do problemów pracy FJN...

— W pierwszych latach swego istnienia komitety Frontu Jedności Narodu, po okresach dużej aktywności w kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych, nie przejawiały szerszej działalności. Obecnie jest inaczej, ale czy osiągnięte postępy w pełni mogą zadowolić?

— Z pewnością nie. Zbyt dużo mamy jeszcze takich komitetów FJN, które ograniczają się do pomocy w organizowaniu spotkań posłów i radnych z wyborcami. Zresztą i te ognia Frontu, które prowadzi działalność bardziej wszechstronną, niejednokrotnie nie potrafią zastąpić tzw. akcyjności — systematycznej, długofalową pracą. Godzi się za materiałami V Zjazdu PZPR przypomnieć, że chodzi właśnie o stałe utrzymywanie na wysokim poziomie aktywności Frontu Jedności Narodu, o systematyczne stawianie na forum komitetów FJN wszelkich problemów polityki państwa, o mobilizację wszystkich zorganizowanych sił społecznych do realizacji tej polityki.

Jakkolwiek dość daleko jeszcze do upowszechnienia takiego modelu działania to jednak zauważyć można coraz więcej udanych prób wcielania go w życie. Dla przykładu — nieco danych o pracy Komitetu Obwodowego nr 8.

Tuż po wydarzeniach — zarówno marcowych w Polsce jak i sierpniowych w Czechosłowacji nasz komitet — współpracując z partią i grupami działaniami terenowymi zorganizował szereg spotkań z mieszkańcami w celu omawiania tych nurtujących opinie publiczną problemów. Te działania polityczno-ideowe ułatwiał fakt, że mieszkańcy darzą nasz komitet FJN sporym kredytem zaufania. Dla-

czego? Bo w komitecie są ludzie o społecznikowskiej pasji, którzy utrzymują systematycznie więź z wyborcami (spotkania, dyżury członków kb) do skonałe znają ich potrzeby i starają się jak najlepiej je zaspokoić.

— W jaki sposób?
— Nasi działacze FJN i kb (obwodowy Komitet Frontu obejmuje swoim zasięgiem rejon 4 komitetów blokowych) inspirować i organizować czynny społeczny na rzecz środowiska, rozwijając opiekę nad emerytami, prowadząc działalność kulturalno - oświatową (świetlicę znajdującą się przy placu Waryńskiego), starają się oddziaływać wychowawczo na rodziców trudnych dzieci itd. itd. Poważną rolę w działalności zmierzającej do ugruntowania zasad współżycia społecznego odgrywa społeczna komisja pojeźdźców. Co roku rozpatruje ona około 100 spraw. 75 procent kończy się pojednaniem stron.

— Panuje opinia, że komitet FJN powinien być koordynatorem różnorodnych poczynąń różnych instytucji. Chodzi o to, by zapobiegać rozpraszaniu przedsięwzięć lub ich dublowaniu.

— Jest to postulat słuszny i staramy się go realizować. Najlepiej udaje się to w dziedzinie czynów społecznych. Np. wspólnymi wysiłkami (mieszkańców, szkół, zakładów) zbudowano kilka ogródków jordańskich. Obecnie zamierzamy wybudować świetlicę dzielnicową, której koszty mają pokryć różne instytucje.

Nieco gorzej przedstawia się koordynacja w zakresie wychowania. A przecież właśnie ta dziedzina winna skupiać szczególną uwagę działaczy FJN. Najogólniej mówiąc chodzi o stworzenie jednolitego frontu wychowania ogółu społeczeństwa w duchu zasad moralności socjalistycznej.

— Samorządy mieszkańców są niejako przedłużeniem terenowych rad narodowych. Jak to się stało, że Komitet Obwodowy FJN nr 8 stał się swego rodzaju pośrednikiem między DRN a komitetem blokowym?

— Zdecydowały o tym potrzeby życia. Otóż w praktyce daje się zauważyć zbyt duży dystans między radą narodową a samorządem mieszkańców. Na Jeżycach luke tę postawiono wyprzedzić działalność m. in. koordynacyjną (wobec k.b.), właśnie komitetów obwodowych FJN. Moim zdaniem była to udana próba. Gdyby było inaczej nie mówiono by, że nasz Komitet FJN to wróg godny naśladowania.

Rozmawiał:
MICHAŁ LUCZAK



Sylwester Kaminiak

W 1952 roku podczas kampanii wyborczej do Sejmu powstały zależki organów Frontu Jedności Narodu. Jego genery i korzeni należy jednak szukać znacznie wcześniej. Hasło zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych i postępowych wysuwane było przez komunistów i w Polsce międzywojennej, i podczas okupacji i tuż po wyzwoleniu. Chociaż w tym ostatnim okresie partia nie używała sformułowania „front narodowy”, to jednak realizowała w praktyce jego idee. Przejawiało się to m. in. w zacieśnianiu sojuszu partii i stronnictw skupionych w Bloku Stronnictw Demokratycznych. W tamtych czasach, czasach ludowego referendum rozpoczęła karierę działacza polityczno-społecznego Sylwe-

wiadomości wymagające natychmiastowego wyjazdu. Na podjeście schodów ukazał się boy dźwigający walizki, za nim szła Ewa Gustavson. Spieszyła się na pociąg i z uśmiechem rozdawała napiwki. Ale stojących przy ladzie mężczyzn nie zaszczyciła spojrzeniem. I oni nie zwracali na nią uwagi.

A w kilka minut po ósmej pokojówka zapukała do pokoju Meiera. Chciała pościelić łóżko. Nikt się nie odezwał. Nacisnęła klamkę. Na dywanie leżał Meier. Był martwy.

Kto był wysłannikiem grupy generałów Wehrmachtu, mającym poufnie zakomunikować lordowi Osbornowi, że wpływowe ośrodki wojskowe gotowe są dokonać rebelii przeciwko Hitlerowi pod warunkiem, że Anglicy zgodzą się zawrzeć z Rzeszą pokój, pozostawiając Niemcom wolną rękę na Wschodzie? Czyimi rękami Gestapo dokonało jeszcze jednego skrytobójczego mordu?

Kroniki II wojny kryją jeszcze wiele nie rozszyfrowanych tajemnic. I chyba nie ujawnią ich już nigdy. Tylko w „Stawce” Kloss umie zawsze bezbłędnie odpowiedzieć na pytanie: kto jest przyjacielem, a kto wrogiem?

Opracował: M. B.

II tom Czarnej ręki pancerni i pies

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Wkrótce potem poszczęściło im się miasteczko nad samą Wisłą, a w nim na skraju sklepu i wiele drogi nie trzeba było nakładać. Zadrzał dzwonek u wejścia kiedy drzwi pchnęły; sklepowy wyszedł z mieszkania, ale półki prawie puste były: pasta do butów, sznurowadła, na kontuarze duży słój z kiszonymi ogórkami.

— Pochwalony, pan da bochenek — powiedział ojciec, zdejmując kapelusz.

— Nie ma chleba.

Stary sięgnął do słoja, grzebiąc palcami wybrał większy ogórek, odgryzł połowę i resztę oddał synowi. Wytarłszy palec o kapotę, dobył woreczek zawieszony na piersi, a z niego zwitek banknotów i jeden położył na kontuarze.

— Chleba.

— Rano był teraz nie ma — sprzedawca klasnął dłonią o blat.

Czereśniak rzucił drugi banknot, odczekał chwilę i przypasał obok trzeci.

Sklepowy patrzył uważnie, przysunął rękę bliżej pieniędzy.

— Może być połówka — skusił się.

— Cały — powiedział Czereśniak kładąc czwarty banknot i wszystkie razem przyklepał dłonią.

Sprzedawca sięgnął pod kontuar dobył okrągły chleb. Tomasz odebrał od niego bochenek, wsunął do worka, a stary szybko cofnął rękę z pieniędzmi, zostawiając tylko jeden ban-

knot. Sklepiak ujął długi nóż do chleba, stuknął ostrzem po kontuarze.

— Reszta — zażądał groźnie.

— Tyle się należy. Niech będzie pochwalony.

Stary uklonił się, wsadził kapelusz na głowę. Syn i sklepowy mierzili się oczyma, ten drugi zrobił krok, by wyjść z kontuaru, lecz cofnął się po namyśle i machnął ręką, że niech tam. Tomasz pochylił głowę i obaj wyszli.

Długo brzączał dzwonek u wejścia. Sklepowy stał przy szybie i patrzył w którą stronę tamci odchodzą, potem splunął na podłogę złożył czapkę i przekręciwszy klucz w drzwiach szybkim krokiem ruszył ulicą w stronę miasteczka.

Czereśniakowie podjadłszy chleba z cebulą szli dalej szerokim gościńcem, któremu po lewej los towarzyszył, a z prawej w dole widać było Wisłę. Tomasz zerknął co pewien czas za siebie. Z cienia wierzby wyszli akurat w skońce, kiedy nie hamując kroku pociągnął za rękaw starego, idącego w przód.

— Ojciec...

— Czego?

— Trzej na rowerach jadą. Skoczmy między drzewa?

Czereśniak przystanął, popatrzył, zastanowił się chwilę i bez słowa spokojnie ruszył dalej. Tomasz za nim. Rowerzyści byli coraz bliżej, prawie już doganiali, lecz stary jakby ich nie widział. Jeden z tamtych — właściciel sklepu — nieco zwolnił, a dwu, chudy i gruby, zjechało na lewą stronę drogi. Nacisnęli mocniej pedały, wyprzedzili i zeskoczywszy z siodełek ustawili rowery pod wierzba.

— Rozepnij kapotę — powiedział ojciec, nie odwracając głowy.

O dziesięć metrów z tyłu czaił się sklepowy z pompką rowerową w ręku, a ci dwaj z przodu zastąpili drogę. Czekali i rozstawionych, lekko ugiętych nogach. I kiedy naciśnięli bliżej, tamci jak na komendę dobyli noży, z trzaskiem wyrzuli sprężynowce.

— Cała forsa, albo będziemy pruć — zawiadomił chudy.

W minionych latach wybudowano w Poznaniu i województwie sporo nowych szkół, z których każda przyczynia się do dalszej poprawy warunków nauczania.

Nadal jednak za mało uwagi poświęca się trosce o zdrowie dzieci, która jest w dalszym ciągu na marginesie działalności szkół. Nie ulega wątpliwości, że ostatnio zapewniono uczniom lepszą opiekę lekarską, zwłaszcza w szkołach miejskich. Odbijają się też coraz regularniej badania lekarskie i sporo dzieci kieruje się do badań specjalistycznych. Dzieje się to jednak tylko w tych szkołach, które po posiadają gabinety lekarskie. Ale takie wyposażenie dotyczy tylko 44 proc. szkół naszego województwa. Nic więc dziwnego, że zaledwie 50 proc. dzieci szkół podstawowych objętych jest opieką lekarską. Jeszcze gorzej wygląda sprawa

opieki dentystycznej. I znów w miastach sytuacja ta przedstawia się znacznie lepiej niż w szkołach wiejskich.

Najmniej uwagi poświęca się w szkołach — higienie, tej na co dzień. Do wyjątków należą placówki, w których istnieje dobry zwyczaj wdrażania dzieci do częstego mycia rąk. Wprawdzie większość szkół w miastach posiada umywalnie, jednak i w tych przypadkach nie zawsze przy muje się nawyk mycia rąk. Przyczyny są rozmaite. W nie których budynkach brak ciepłej wody, w innych nie rozwiązano problemu wycierania rąk (brak ręczników) a są i takie szkoły, w których nikt nie dba o to, aby w umywalniach było stale mydło.

Dotkliwą bolączką prawie wszystkich szkół są ławki nie przystosowane do wzrostu dzieci. Kierownictwa szkół tłumaczą to zjawisko koniecznością prowadzenia nauki dwumianowej. Argument nie zbyt

przekonywający, bo przecież — przy odrobinie dobrej woli — można w klasach ustawić ławki rozmaitej wielkości. Na ogół jednak nie stosuje się tego i dlatego około 60 proc. dzieci szkół podstawowych nadal korzysta albo ze zbyt dużych, albo z za małych ławek. Nic zatem dziwnego, że lekarze stwierdzają u dzieci coraz więcej przypadków skrzywienia kręgosłupa.

Mówi się również o pewnym czasie — w imię troski o zdrowie dzieci — o zapewnieniu uczniom przysłowiowej szklanki mleka. Trzeba przyznać, że temat ten jest wciąż aktualny. Tylko, że samo mówienie o nim jakoś nie wystarcza. Trzeba działać. A z tym już gorzej. Tylko nieliczne szkoły zatrudniły się o ową szklankę mleka dla uczniów. Większość natomiast na rzeka na nieprzygotowanie szkół do wydawania dzieciom ciepłego napoju. No cóż — bia dolenie jest wygodniejsze i nie kosztuje.

U naszych sąsiadów za Odrą, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dostarcza się do szkół pasteryzowane mleko w butelkach czterdziurowych. Nasze mleczarnie uważają ponoć, że byłoby to dla nich zbyt kłopotliwe. A przecież cała sprawa może dotyczyć tylko szkół, które faktycznie nie mają warunków do przetworzenia mleka. Przede wszystkim chodzi tu o szkoły stare i na wsiach. W tych ostatnich zresztą zmienia się już coś na lepsze. Inicjatywę dożywiania dzieci przejmują tu bardzo często w swoje ręce miejscowe PGR-y.

Niepokojącym zjawiskiem jest też pozbawianie dzieci ciepłego, jednorazowego posiłku. W 1966 r. w województwie poznańskim było 141 świetlic szkolnych, z których 80 zajmowało się dożywianiem. W tym roku 103 świetlice prowadziły tę akcję, ale w 1970 ma ich być mniej. W samym Poznaniu w roku szkolnym 1967/68 korzystało z dożywiania zaledwie 25 proc. uczniów szkół podstawowych. Trudno to zrozumieć, zważywszy, że co roku zwiększa się liczba nowych szkół, posiadających przecież odpowiednie zaplecze, mogące przygotowywać jednodaniowe posiłki.

Wiosną tego roku „Głos”, zaniepokojony brakiem należytej troski o zdrowie i rozwój fizyczny dzieci, opublikował szereg artykułów pod wspólnym tytułem „Zdrowie w szkole”. Przedstawiliśmy w nich istniejące jeszcze zaniedbania w zakresie higieny i braku troski o postawę fizyczną uczniów. Od okresu ukazania się tych artykułów niewiele się zmieniło. Potwierdziło to niedawno poszerzone plenarne posiedzenie Komisji Ochrony Zdrowia przy WKZZ, poświęcone tym właśnie sprawom. Zainteresowani tymi zagadnieniami stwierdzili, że higiena w szkołach traktowana jest nadal jako zło konieczne, że zbyt wolno wprowadza się do szkół dożywianie, że niewiele czyni się dla zapewnienia uczniom odpowiednich ławek i stolików.

Można jednak mieć nadzieję, że w najbliższym czasie coś się zacznie zmieniać. Na wspomnianej naradzie postanowiono bowiem opracować program poprawy warunków higieniczno-sanitarnych na następny 5-letni. Może wówczas uda się kierownictwom większości szkół wyperswadować, że troska o należyta higienę i o zdrowie dzieci, to także ich obowiązek.

ANNA SIEKIERKA

Z beskidzkich wędrowców (2)

Zapiski powsinogi

1 Kiedy przemierzałem wszędy i wzdłuż Beskidu Zachodniego, zjawiały mi się w pamięci powsinogi beskidzkie, bohaterzy uroczych ballad z „Dziwanu” Emila Kajsara (Zegadłowicza). A przecież nikt tu już nie tłucze kamieni na drogach, by potem to zajęcie mieć na tamtym świecie przy budowie Mlecznej Drogi. Nikt tu też nie drutuje garnków, aby potem drutować serca ludzkie. Poeta w mowie polskiej wyrzeźbił tych wędrowców z niewątpliwą intencją: „Nie strawi was bieda, ciębie, póki w głowach nadzieja na lepsze”.

Drogi beskidzkie budują maszyną, po co więc kamieniotłuk? Garncarze nie mają takiego jak dawniej zbytu, bo w sklepach pod dostatkiem fabrycznych garnków, lepszych, tańszych i w bogatym wyborze. Odwiedziłem jednego z tych wiejskich mistrzów — Franciszka Kowalczyka w Sko mielnie Białej w powiecie myślenickim. Wlazła mu już siedemdziesiątka na plecy, zbyt słaby, brak następcy. Czas mu zamknąć warsztat.

Inny w tej samej wiosce Kazimierz Gacek, rezygnował z wyrobu garnków, przeszedł na pamiętkarstwo. A 17-letni syn Edmund zaczął lepić miniaturowe wazoniki i rzeźby, bo to ma większy popyt. Wykazał niepośledni talent.

Sztuka ludowa zawsze była zależna od gustów i zamówień, dawniej od gustu i zamówień miejscowego środowiska, obec nie dostosować się musi do wymogów przybysz-turystów.

2 Folklor góralski dzięki Stanisławowi Moniuszce wszedł do twórczości operowej. Karol Szymanowski przedstawił go w uroczych „Harnasiach”. Ale chcąc go po znać w całym jego splendorze, trzeba go widzieć w wykonaniu młodych górali na tle gór. Słuchałem piosenek góralskich w limanowskim domu nauczycielskim w wykonaniu kapeli ludowej. Jaka to kapela! Skosofon, trąbki, klarnety, skrzypce, akordeon, bas i bęben. Zgorszenie dla miłośników starożytności ludowych. Za to popis na piszczałce pastuszej i gumce — pasterze są przecież wynalazcami niejednego instrumentu muzycznego — wywołał entuzjazm u setek zgromadzonych przybyszów. O wiele piękniejszy, był występ uczniowskiego zespołu pieśni i tańca przed starym dworem w Kamienicy. Jak ci chłopcy tańcili „zbojnickiego”!

Góralskie piosenki spletały w sobie radość i smutek, dowcip i zadumę. Ale w nich wszystkich jest jedno wspólne: umiłowanie, dowcip, serdeczne synowskie przywiązanie do gór, które góralom „matkują” od urodzenia aż do śmierci. Nie usłyszałem tu ani jednej piosenki, która by nie wypowiadała tego przywiązania.

W różnych jednak regionach beskidzkich różnie traktuje się ludową twórczość. W powiecie żywieckim, gdzie bogaciej i wcześniej nakarmiono się kulturą miejską, tę twórczość przechowuje i pokazuje aż 16 zespołów. Na Limanowszczyźnie, gdzie dopiero teraz wypycha się kultura miejska, działają tylko 3 zespoły. Regionalna twórczość ucieka do wiossek oddalonych od wielkiej komunikacji. Żyje tam sobie w rodzinnym kole, ożywia się przy butelce piwa lub kieliszku wódki.

3 Jeden z młodych etnografów posprzeczał się ze starszym. Pierwszy twierdził, że na kulturę ludową trzeba patrzeć w aktualnym jej stanie, starszy uważał, że ludowe jest tylko to, co stare. Stał po stronie młodszego. Kultura ludowa zmienia się w zależności od sytuacji i potrzeby. Trwalsze okazują się formy, bardziej wymienne są treści.

Wybrałem się na Łysą Górę. Napotkana na kamienistej drodze góralka zalała mi się, iż władze miejskie nie kwapią się z położeniem nawierzchni bitumicznej. Byłoby więcej tu turystów, lepiej chodziliby się do miasta po zakupy, a dzieciom

do szkoły. Przy tej spadzistej i wyboistej drodze oglądałem nowe domy, z charakterystycznym spadzistym dachem, zbudowane nie z drewna, ale z kamienia i cegły, z elektrycznością i łazienką. A jaki porządek wokół tych góralskich zagrod! Może dlatego, że brak ogrodu, że całość obejścia jest widoczna ze wszystkich stron. Czy żałować starych chałup, w których tu do niedawna w jednej izbie ludzie i bydło żyło razem? Mimo nowego materiału budowlanego, mimo wygodnego wyposażenia wewnętrzznego, zachowane są tu te cechy, które podyktowały warunki klimatyczne, teren i doświadczenia wielowiekowe. Niewątpliwie zatracili one peńnie tego, co nazywamy ludowością, ale niezaprzeczalnie stanowią odrębność regionalną, która tak mocno przyciąga coraz liczniejszych turystów.

4 Balladują sobie powsinogi beskidzkie w Dziwanach zegadłowiczowskich. Teraz chodzą inni wódczy, nie z młotami do tłuczenia kamieni, nie ze zwojami drutów do drutowania garnków u biedoty, ale z plecakami, filmami na taśmie pamięci krajoznawcy górskie, słuchając gadek i kupując ludowe pamiątki, a na miejscach odpoczynku turystycznego latają nerwy i drutują własne serca.

„Hej te nase góry!”

JÓZEF PIEPRZYK

WATYKAN: przywołanie do posłuszeństwa

30 listopada br. w urzędowym organie Kurii Rzymskiej „Acta Apostolica” opublikowana została ostateczna decyzja komisji sześciu kardynałów, której papież polecił ocenić „Katechizm holenderskiego”. Katechizm ten ma już swoją historię. Opublikowany przed dwoma laty za aprobatą episkopatu holenderskiego i przełożony na kilka języków, stał się przedmiotem ostrej kontrowersji między konserwatywnymi środowiskami katolickimi, które oskarżały i oskarżają jego autorów o herezję — a zwolennikami tzw. ideologii nowoczesnej, nazwanej też postępową, której ogólna tendencja wyraża się w dwóch płaszczyznach: w próbach większej racjonalizacji doktryny katolickiej, gdzie jej pole działania z natury rzeczy jest bardzo ograniczone — oraz w akcentowaniu związku problemów moralnych jednostki z praktyką społeczną. W wielu krajach katolickich grupy w sensie katolickim lewicowe, współdziałające z ruchami rewolucyjnymi, uważają teologów podających rewizję samą doktrynę za swych sojuszników. Ową sojusz uzasadnia się nie tyle teoretycznie, co praktycznie poprzez fakt, że na ogół większość hierarchii kościelnej zajmuje stanowisko konserwatywne zarówno w sprawach społecznych jak i doktrynalnych.

Komisja sześciu kardynałów nie potępiła „katechizmu holenderskiego”, nie wpisała go na indeks, a nawet znalazła pod adresem jego autorów kilka słów uznania dotyczących ich intencji. Jednakże komisja „wiedziła, że „Katechizm” wymaga całego szeregu istotnych zmian

i wyraziła ubolewanie, iż kontrowersyjny tekst przełożony został na inne języki bez uwzględnienia zastrzeżeń Stolicy Apostolskiej. Zdania kardynałów idą w tym samym kierunku co wszystkie apele Pawła VI pod adresem katolików z ostatniego półrocza: nie naruszać tradycji — nie kwestionować, przeciwnie, umacniać dyscyplinę aparatu organizacyjnego Kościoła.

Nie wiadomo jak przyjmie wyrok Kurii Rzymskiej episkopat holenderski, który katechizm zatwierdził i wielokrotnie występował w jego obronie. Nie wydaje się, by sprawę można było uznać za zakończoną. W dniu, w którym ukazało się oświadczenie kardynałów, jeden z włoskich członków komisji sześciu, arcybiskup Florencji, kardynał Florit, ogłosił list pociągający „z bólem i smutkiem” katechizm wydany przez jednego z jego własnych proboszczów, ks. Mazzi. Spór ks. Mazzi z Kurią Florencką trwa od dawna i od wielu tygodni jest przedmiotem dyskusji w prasie włoskiej. Streszcze go w paru słowach. Przed 14 laty młody wówczas ks. Mazzi mianowany został proboszczem nowej parafii w podmiejskiej, robotniczej dzielnicy Florencji, Isolotto. Jak na stosunki włoskie — i nie tylko włoskie — był to proboszcz dziwny. Gdy wybudowano mu przy kościele nowy piękny budynek parafialny, przerobił go na mieszkania dla bezdomnych. Gdy biedne kobiety przynosiły w ofierze dla Matki Boskiej srebrne wota, dawał nie przyjmował, mówiąc: „Matce Boskiej to niepotrzebne, sprzedajcie i kupcie coś dla waszych dzieci”. Trudno się dziwić, że ks. Mazzi był coraz bardziej podejrzliwie traktowany przez kolegów-proboszczów. Naraził się jeszcze bardziej, gdy w okresie strajku poparł żądania robotnicze i gdy organizował manifestację przeciwko wojnie w Wietnamie. Kardynał Florit, jeden z najbardziej reakcyjnych dostojników Kościoła włoskiego, chciał się go od dawna pozbyc. Okazała nadarzyła się we wrześniu br., kiedy proboszcz Isolotto wyraził solidarność z młodymi katolikami, którzy „okupowali” katedrę w Parmie. W parę dni później Paweł VI bardzo ostro potępił postępowanie katolików parme-

skich. Natychmiast ks. Mazzi otrzymał list od swej Kurii z zawiadomieniem, że oczekuje się jego dymisji. Proboszcz odmówił, powołując się na wolę parafian, którzy rozpoczęli manifestację w jego obronie.

„Katechizmowi” z Isolotto postawione zostały nieco inne zarzuty niż pracy teologów holenderskich. „Został on potępiony — pisze „La Stampa” — gdyż za wiele mówi o ziemi, za mało o niebie”. Tę tytuł w dzienniku wielkiego prądu myśli zawiera wiele mimowolnej ironii. Watykan w ofensywie przeciwko Kościołowi ubogich — tytułuje „Unita”. Istotnie list kardynała Florita stwierdza, że katechizm ks. Mazzi koncentruje się przesadnie na obowiązkach społecznych katolików, kładzie nacisk na potrzeby zmiany struktur społecznych i na sprawiedliwość na ziemi — gdy tymczasem wychowanie religijne powinno zajmować się stosunkiem człowieka do Boga i podkreślać szczególną rolę pośrednictwa, przypadającą hierarchii kościelnej.

Kontrowersje wokół „Katechizmu holenderskiego”, podobnie jak atak Kurii Florenckiej na działalność proboszcza Isolotto, to tylko drobne fragmenty wielkich konfliktów — czy ściślej mówiąc: kryzysu przez janki przechodzący obecnie Kościół rzymsko-katolicki. We Francji list około 100 księży domagających się od episkopatu dyskusji nad zasadniczą zmianą samego statusu „funkcjariusza kultu” podpisany został już przez 400 księży. Kary kościelne nie zahamowały „buntu teologów” i tendencji do wyłamania się spod dyscypliny kościelnej coraz większej ilości księży w wielu krajach Europy zachodniej i w Stanach Zjednoczonych.

Oglądając z najwyższych szczebli hierarchii watykańskiej obraz Kościoła rzymskiego w świecie musi budzić głęboki niepokój: w krajach tradycyjnie katolickich i w skali światowej wzrasta ateizm, maleje ilość księży, kruszy się dyscyplina kościelna. W obecnej chwili Kuria Rzymska najwłaściwszą odpowiedź na wszystkie objawy kryzysu upatruje w umacnianiu dyscypliny.

Przywoływania do porządku powtarzają się stale. A równocześnie w tymże Rzymie słyszałem dyskusję na następujący temat: czy kryzys, który przeżywa obecnie katolicyzm i organizacja Kościoła przypomina tzw. kryzys modernizmu, który rozegrał się w 10-lecie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej — czy też coś znacznie poważniejszego, a mianowicie reformacja. O analogiach z reformacją mówił młody, gorliwy katolik, twierdząc, że od czasów Lutera nie było w Europie i we Włoszech tylu buntowników wśród teologów i księży. Został przegłosowany. Reformacja wyrosła na gruncie społecznym, przyjęła formy religijne, gdyż w owej epoce religia rządziła świadomością ludzi. W dzisiejszym świecie, w którym religia odgrywa rolę marginalną, nie ma już miejsca na schizmy. Kryzys katolicyzmu jest więc nieporównywalnie mniej dramatyczny, nie porusza mas ludzkich, nie dotyczy centralnych problemów współczesności. I być może dlatego w oczach ludzi Kościoła umiających patrzeć dalej, rysuje się tym groźniej.

DOMINIK HORODYŃSKI

Dwa występy rumuńskich pięściarzy w Wielkopolsce

W ramach imprez międzynarodowych sezonu 1968/69 r. Poznański Okręgowy Związek Bokserski przygotował kilka ciekawych spotkań m. in. z pięściarzami Rumunii, NRD i ZSRR. Jako pierwszych powitamy zawodników rumuńskich, reprezentację miasta Cluj bardzo silnego ośrodka tej dyscypliny.

Reprezentacja Poznania utrzymuje żywe kontakty z pięściarzami Rumunii. Poznańscy bokserzy gościli ostatnio w Cluj w 1967 r. gdzie rozegrali dwa mecze. Oba wygrali gospodarze w stosunku 12:8.

Obecnie w meczach rewanżowych oglądać będziemy reprezentację miasta Cluj dwukrotnie. 13 bm. (o godz. 18.00) odbędzie się mecz Kalisz — Cluj w sali sportowej w Kaliszu przy ul. Łódzkiej. Drugie spotkanie rozegrane zostanie w Poznaniu 15 bm. (godz. 17 w sali MT przy ul. Śniadeckich).

W Kaliszu odbędzie się 11 pojedynków. Barw. polskich bronić ma zespół złożony w większości z zawodników kaliskich, bowiem Haranicz i Weigelt, startujący jako zawodnicy pińskiego Sokola — to również kaliszanie.

Oto skład drużyny gospodarzy: waga papierowa: Stanisławski KS Zagłębie; waga musza: Machlański KS Prosa Kalisz; waga kogucia: Haranicz WKS Sokół Piła;

Z Wielkopolski

W Szamotułach odbyły się mistrzostwa powiatu z cyklu telewizyjnego konkursu „5 milionów”. Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3 z Wronki przed szkołą nr 3 z Szamotuł.

14 bm. dla uczczenia 50-letniej rocznicy Powstania Wielkopolskie go z okazji rajdu na trasie Krotoszyn — Zduny nastąpi otwarcie w Muzeum PTTK w Krotoszynie wystawy o tematyce „Powstanie Wielkopolskie”.

dla Każdego

W międzynarodowym meczu w podnoszeniu ciężarów Łódź pokonała Einheit Drezno 5:2.

Reprezentacja zapaśnicza juniorów Poznania w stylu wolnym udała się do NRD, gdzie w miejscowości Gera rozegra spotkanie z reprezentacją tego okręgu.

W rewanżowym, eliminacyjnym meczu z cyklu rozgrywek o kłubowy Puchar Europy w hokeju na lodzie, który odbył się w Budapeszcie, mistrz Szwajcarii — Chaux de Fonds pokonał mistrza Węgier — Újpesti Dozsa 3:2 (0:1, 0:1, 3:0). Ponieważ Węgrzy przegrali również wyjazdowy pojedynek 4:10, do następnej rundy zakwalifikowali się hokeiści Chaux de Fonds.

W rozegranym w Port Au Prince meczu piłkarskim z cyklu eliminacji do mistrzostw świata, reprezentacja Haiti wygrała z Gwatemalą 2:0. Rewanżowe spotkanie tych zespołów odbędzie się 15 bm. w Gwatemali.

Tenis stołowy w powiecie gostyńskim

Wzorem lat ubiegłych w okresie jesienno-zimowym w powiecie gostyńskim prowadzone będą za początkowane przez Radę Powiatową LZS rozgrywki tenisa stołowego w ramach podokręgu w klasach C, B i A w grupach spadkowych i awansujących.

W wyniku prowadzonej szeroko działalności tego podokręgu co roku jedna drużyna ma możliwość awansu do klasy A gdzie walczyć już dwa zespoły z dotychczasowych rozgrywek. Jednak możliwość uprawiania sportu przez pracowników zakładów pracy i ich same rozgrywki nie zawsze są należycie rozumiane i wykorzystane przez kierownictwa zakładów pracy i ich rady zakładowe.

Ale są też pozytywne przykłady. Jednym z nich jest dyrektor Kombinatu PGR Karolew z ob. Pietrasem na czele która nie tylko zorganizowała drużynę, udostępniła sprzęt i środki transportu, ale również przyjeżdżała sekcje tenisa stołowego z sąsiedniego LZS Borek. Wywalczyła ona awans do kl. A, ale nie posiadała odpowiednich środków finansowych miała być rozwiązana.

Gdyby podobny stosunek do spraw sportu, wypoczynku i rekreacji fizycznej przejawiały kierownictwa innych gospodarstw i przedsiębiorstw o wiele więcej mogłoby się dziać w sporcie gostyńskim ku zadowoleniu społeczeństwa i działaczy. (MB)

Turniej szachowy w Kaliszu

Kaliszki Dom Kultury oprócz prowadzenia merytorycznej działalności inicjuje i częstokroć także organizuje szereg imprez o charakterze sportowym, np. turnieje brydża sportowego i szachów. Imprez takich odbyło się już w br. kilkadziesiąt.

Aktualnie w KDK trwa Wielki Indywidualny Turniej Szachowy o Puchar Kaliskiego Domu Kultury. Poszczególne rundy rozgrywane są w każdy wtorek i czwar

tek. Po VIII rundzie prowadził Piotr Adamski — 7,5 pkt., przed aktualnym mistrzem Kalisza, faworytem turnieju, Eugeniuszem Pietrzykowskim — 6,5 pkt. plus jedna partia zaległa. Wydaje się, że między tymi zawodnikami rozstrzygną się losy pucharu.

Na starcie turnieju stanęli wszyscy posiadacze z kaliskich klubów, prowadzący kategorie szachowe. (mat)



Jeden z faworytów turnieju, Eugeniusz Pietrzykowski (z prawej) w zwycięskiej partii z Ryszardem Pychem (KS Iskra). W głębi sędzia główny turnieju Tadeusz Kalinowski. (mat)

Fot. — Z. Gronos

MIEJSKIE PRALNIE I FARBBIARNIE

w Poznaniu

zawiadamiają, że

w miesiącu grudniu 1968 r. wykonują po cenach zwyczajnych usługi suchego, chemicznego czyszczenia odzieży w terminie superekspresowym (24 godzin), przy zachowaniu dotychczasowej technologii obróbki.

ZLECENIA

PRZYJMUJĄ PUNKTY USŁUGOWE:

- nr 2 — ul. Wielka 25
- nr 11 — ul. Przybyszewskiego 44a
- nr 14 — ul. Wawrzyniaka 26/30
- nr 25 — pl. Młodej Gwardii 4d

Pozostałe punkty usługowe przedsiębiorstwa przyjmują zlecenia z przyspieszonym terminem wykonania do 4 dni. Natomiast usługi czyszczenia na mokro są wykonywane w term. do 7 dni.

JUŻ DZIŚ. ODDAJĄCIE

DO CZYSZCZENIA WIOSENĄ ODZIEŻ!

K9453

Sprzedaj

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 37825g

Maszynę walizkową sprzedam. 2.000 zł. Adamski — Poznań, Matejki 33a. 38559g

Telewizor 17, starszy typ, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38542g.

Sprzedam wózek dziecięcy, bliźniaczy. Poznań, Działowa 20 m. 73, telefon 519-62. 38005g

Sprzedam magnetofon — Tesla. Poznań, Graniczna 12 m. 1. 37630g

Kanarki samczyki, samice, pełne śpiewaki — czerwone, białe, żółte po piętach. Ryby złote wesołe, piękne okazy, różne akwarie — sprzedam — Poznań, Stoleczna 58. 37656g

Tapczan sprzedam. Kasprzaka 30 m. 1, po godz. 16. 37668g

Sprzedam garaż blaszany skrzyniowy w Raszynie. z miejscem, albo można zabrać. Poznań, ul. Pogoda 68 m. 7. 37671g

Telewizory: duży, mały, gitarę elektryczną (hawaijską), korzystnie sprzedam. Woch, Obornicka 96. 37776g

Randzo niemieckie nowe, sprzedam. Długosza 32 m. 4. 37689g

Sprzedam maszynę krającą z silnikiem, typ „Lucznik”, cena 8.000 zł. Poznań — Debiec, ul. św. Szczepana 5 m. 9. 37699g

Maszynę do szycia „Singer”. Rutkowskiego 28 m. 9. 37731g

Futro z nutril, nowe, średnie, cena 11.000, — sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37734g.

Heblarkę do metalu, stół 600 mm — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37737g.

Szafę dwudrzwiową z kompletem czeskiego, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 31 A m. 12 od 17. 37739g

Ramę MZ-tki, sprzedam.

Wrocławska 14 m. 3. 37688g

Sprzedam inkubator 220 V na 110 jaj. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37762g.

Samochody

Kupię Moskwicę 408 nowego, względnie po małym przebiegu. Kaczmarek, Grodzisk Wlkp., Łukowska 65, tel. 267. 1147p

NSU Prinz 1000 S, rok produkcji 1967, sprzedam. Raszynska 9 m. 4 po godzinie 17. 38428g

Sprzedam Wartburg de Lux, 1967 rok, przebieg — 18.000 km. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37817g.

LoKale

Komfortowy pokój, telefon, używalność kuchni, na 3 lata. Opłata z góry. Telefon 668-28.

Piastów k. Warszawy — zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, 1 ptr. (20 min. do śródmieścia Warszawy) na mieszkanie w Poznaniu. Niwiński, Piastów, Reja 1, blok 3 m. 1446p

Domek kwaterekowy 3 pokoje kuchnia, sad, garaż — stajenka, (godzinna jazdy autobusem do centrum Wrocławia), zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1143p.

W Poznaniu kupię wyłączone mieszkanie w starym lub nowym budownictwie. Pokój, kuchnia, łazienka, centralne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38409g.

Kupię jeden lub dwa pokoje z kuchnią, wyłączone lub spółdzielcze, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38366g.

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38330mpr.

Kupię wyłączone, kawalerkę lub pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37736g.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości w Poznaniu ulica Skocowska nr 19

ZAWIADOMIA

ŻE Z POWODU INWENTURY

BĘDĄ NIECZYNNE

MAGAZYNY PRZEDSIĘBIORSTWA

w czasie od 15 do 31 grudnia 1968 r.

Polecając szeroki asortyment surowców włókienniczych, hutniczych, chemicznych i innych tak pełnowartościowych jak i odpadowych — Dyrekcja Przedsiębiorstwa prosi wszystkich odbiorców o zaopatrzenie się w surowce, potrzebne do produkcji przed rozpoczęciem inwentury.

W okresie trwania inwentury przeprowadzane będą tylko operacje tranzytowe. K9520

Przetargi

Przedsiębiorstwo PGR Kołaczkowo, pow. Gniezno — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTÓW (z materiału zleceńodawcy) następujących obiektów:

1. budynki mieszkalne i administracyjne w Wierzbachach, Rzymachowie, Odrowążu, Ostrowitym, Jaworowie, Rudunku, Charbinie, Skorzęcinie, Sokolowie, Jaworowie;
2. stodoła w Hucie Skorzęckiej;
3. jałownik w Rzymachowie;
4. wiata w Charbinie;
5. remont kapitalny nawierzchni dróg zakładowych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, należy przesłać pod adresem Przedsiębiorstwa PGR Kołaczkowo, pow. Gniezno.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu 23. XII. 1968 r. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dokumentacja do wglądu w siedzibie Przedsiębiorstwa. W9748

Kupię lub wydzierżawię pokój z kuchnią, wyłączone (bezdzielne małżeństwo). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37738g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie w Szczecinie, zamienię na podobną lub w starym budownictwie w Poznaniu. Stanisława Barycza Gorzów Wlkp., ulica Mieszka I 40 m. 2. 37810g

Nieruchomości

Sprzedam małe gospodarstwo 2,5 ha z zabudowaniami, 20 km od Poznania, stacja kolejowa Bolechowo. Adres: Aniela Bocheńska Promnice 53, poczta Owina, pow. Poznań. 37670g

Sprzedam działkę budowlaną 800 m² oparkowaną, zadzwoniła, Przeźmierowo przy granicy Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37815g.

Zguby

Uwaga! 23 listopada 1968 r. pozostawiono w Okrągliku przy stoisku muzycznym list bankowy. Uczciwego znalazcę dobrane wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38463g.

Różne

Przedstawicielstwo na teren województwa poznańskiego, przyjmuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37708g.

Garaż mały, w centrum oddam. Informacje: tel. 527-84. 37854g

Naprawiam zmechanizowany sprzęt domowy, różnego rodzaju, do gołębienia, odkurzacze typowe, na poczekaniu. Dysponuję transportem. Poznań — Winogrody 31, tel. 535-67. 37675g

Uwaga!

zbliza sie GWIAZDKA

Najmilszym prezentem los

Krajowej Loterii Pieniężnej

KUPIONY W KOLEKTURZE POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO. PLACÓWKACH, ORBISU i KIOSKACH „RUCHU”

† Dnia 9 grudnia 1968 roku zginął tragicznie, w 20 wiosnie życia, nasz ukochany syn, brat, kuzyn i bratanek

żołnierz WP

WOJCIECH FALKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

MATKA, OJCIEC, BRACIA i RODZINA

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana koleżanka, śp.

KAZIMIERA BUCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

KOLEŻANKI

Poznań, ul. Strzałowa 6 m. 1. 38560g

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz ukochany, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

JAN KRÓL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 158a. 38561g

Praca

Potrzebny uczeń. Miekarna — Henryk Spychała, Sieraków Wlkp., Nowotki 48. 1141p

W dniu 9 grudnia 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza najdroższa mama, siostra, teściowa, babcia, prababcia, szwagierka i bratowa, śp.

MARIA LANGE - JASKUŁA

z domu FABICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN, CÓRKA z MĘŻEM i RODZINA

Poznań, S. Engla 22 m. 13. 38548g

Dnia 7 grudnia 1968 r. zmarł

ADWOKAT

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Trzciance.

W Zmarłym stracił mi serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 grudnia 1968 r. o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczyowej.

RADA ADWOKACKA

w Poznaniu

K9731

Uczniów stolarskich przyjmie — Poznań, ul. Byczyńska 7. 37718g

Ślusarz, kierowca II kat. przyjmie pracę, kilka godzin dziennie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37774g.

Renciste, elektryka samochodowego, najwęższa lub ślusarza — spawacza przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37809g.

Uczeń szewski potrzebny. Czerwonej Armii 68. 37787g

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz drogi ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 83,

ANTONI SOBCEK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Długosza 30 m. 2. 38570g

† Dnia 9 grudnia 1968 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 56,

FRANCISZEK WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Luboń, ul. Graniczna 3a. 38556g

Kupię parcelę 600—900 m² pod wille w Poznaniu — Winiary, Górczyn, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1145p.

Wzemię w dzierżawę łąkę z budynkiem gospodarczym, na hodowlę owiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37690g.

Wzemię w dzierżawę warstwą usługową elektro-mechaniczną (nawijanie silników), w dobrym punkcie — Margonin, Rynek 10, pow. Chodzież — Ludgarda Fredrych. 37655g

† Dnia 9 grudnia 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza droga, nigdy niezapomniana żona, matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

MAGDALENA JASTRZĄB

z domu BIAŁEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu parafialnym w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, syn, wnuczka z mężem

wnuki i prawnuczek

Poznań, Kolejowa 6a m. 12. 38567g

W dniu 7. XII. 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF STABLEWSKI

W Zmarłym stracił mi sumiennego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. XII. 1968 roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Gnieźnie.

Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą

WYRAŻY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

PRACOWNICY

Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu W9734

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 16.30 „Kłopoty z bólem”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCIANEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

W WOJEWÓDZTWIE

BRUDZEW: „Odwety”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Schody do nieba” i „Skrzydła października”; KOŚCIAN: „Panowie z kompleksami”; LESZNO: „Dziennikarz”; NOWY TOMYŚL: „Pluton 317”; OBORNiki: „Ucieczka w milczenie”; ŚREM Klubowe: „Kobiety zostają same”; SŁONKO: „Człowiek z przeszłości”; ŚRODA: „Wieczny kalendarz”; SZAMOTULY: „Marianna 0555”; WAGROWIEC: „Bohater naszych czasów”; WRZEŚNIA: „Śmierć biurokraty”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 77) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Salon ARPO (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziewickiej — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Strus z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 12-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kaliszana — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 38/40) „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do godz. 17): 7.23 „Melodie na dzień dobry”; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Muz. k. rytmów i mel. rozr.; 9 Dla klas I-II (wych. muzyczne); 9.20 Muz. operowa; 10 „Spowiedź” fragm. 1 pow. J. Mortona; 10.20 „Od Morza Czarnego do Białego”; 10.45 „Technika na co dzień”; 11 Trzy orkiestry w repert. rozr.; 11.30 R. diowa estrada piosenkarzy; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.10 „Koncert z polonem”; 13 Dla klas I-II (język polski); 13.25 „Swojskie melodie” Gra Zesp. T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Melodie mojego miasta”; 14.20 Gra Duet fortep.; W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 14.30 „Z estrady i scen oper. naszych sąsiadów”; 15.05 „Nasze spotkania — Wietnam”; 15.30 Dla dzieci: „Przygodek Dobrej Nadziei”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Nuty, nutki; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 Koncert reklamowy; 19.20 „Wieleśkie spotkania”; 19.35 Konc. żywcem; 20.40 5-cio głosowe madrygale C. Monteverdi; 21 Konc. chopinowski; 21.32 Poetycki konc. żywcem; 22 „Rodzina człowieka” — aud. M. Bayer; 22.20 Muz. taneczna; 23.15 Z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 0.10 Konc. żywcem; 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Gra Mała Ork. Dęta; 8.35 „Przemysły, które patrzą z ufnością w przyszłość” — aud. T. Zielińskiego; 9 Gra Polska Ka pela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Zesp. rozrywk. F. Barbera; 10 K. M. Weber: Kwintet klarinetowy B-dur; 10.25 Kieleckie rozmaitości literacko-muz.; 11.25 Bela Bartok: Muz. i 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Mel. ludowe; 13.25 „Spór o sierżanta Grisze” — pow. A. Zweiga; 13.45 Muz. operowa; 14.30 Aud. dla dzieci w opr. K. Korcz; 14.45 „O ludowa Polsko” — aud. 1; 15 Muz. taneczna; 15.25 Gra Kapela Z. Namysłowskiego; 15.45 „O ludowa Polsko” — aud. 1;

Nadeszły pierwsze choinki



W Poznaniu trwa już sprzedaż choinek. W tym roku miasto otrzymało 72 tysiące drzewek, o 10 tysięcy więcej niż w ubiegłym roku. Sprzedaż prowadzić się będzie na 30 placach. W sumie województwo poznańskie razem z Poznaniem dostanie 133 tysiące choinek. Ze względu na deficyt odpowiednich drzewek w lasach wielkopolskich, sprowadza się je aż z województwa kosińskiego (z lasów szczecińskich).

Fot. — Miedza

Najlepsze PGR w konkursie „Wiosna-lato 1968”

Wojewódzka Komisja Konkursowa podsumowała wyniki akcji „Wiosna-lato 1968” w państwowej gospodarce rolnej województwa poznańskiego. Najlepsze wyniki w pracach i czynach społecznych oraz nagrody wojewódzkie uzyskały następujące gospodarstwa: PGR Maniecki powiat śremski — telewizor, PGR Głuchowo powiat kosiński, PGR Ptaszkowo powiat nowotomyski — magnetofon, PGR Owińska powiat poznański — nagroda WZ PGR, PGR Sokół powiat wrzesiński, PGR Bytyn powiat szamotulski, PGR Rybn Wielkie powiat gnieźnieński, PGR Oleśnica powiat chojeński, PGR Chwalibogowo powiat wrzesiński, PGR Kwiecz powiat międzychodzki.

Ponadto Komisja wyróżniła następujące POM-y: w Międzychodzie, Ostrorogu, w wiat szamotulski, w Środzie.

Z państwowych gospodarstw rybackich nagrody otrzymał PGRyba w Lutomiu powiat międzychodzki. Przysnano na grody dla 3 zakładów Stadniny Koni w Racocie. (e-o)

17.10 Gra Zespół J. Miliana; 17.25 „Za Odra i Nysa”; 17.50 Audycja oświatowa w oprac. U. Lipińskiej; 18.10 Muz. po pracy; 18.30 Audycja wojskowa A. Kosztaraka; 18.45 — 21. lekcia J. francuskiego; 19.07 Zimowy wieczór z mel. i piosenką; 20.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 21.31 Konc. muz. klasycy; 22.15 Nowości liter. światowej; „Lala” — fragm. pow. Alby de Cespedes; 22.35 Konc. Warszawskiego Koła Związku Kompoz. Polskich; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy URIT — wykład pt. „Lizozomy — organelle komórkowe” cz. II. Autor dr Christian de Duve (Belgia); 23.25 Mel. rozrywkowe. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17 Program wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Małkut” — odc. 9 pow. M. Leskwa; 17.40 Głos m. ja / instrumenty; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebój za przebojem; 19 Co wieczór powieść: „Kilka dni w Reno”; 19.30 W cieniu przeboju; 19.50 Moja najciekawsza sprawa — opow. mec. W. Pociel; 20 Reminiscencje muz. — „Piotr syn Rudolfa... Serkina”; 20.50 „Drzwi” — słuch. sensacyjne Z. Chadyński; 21.10 Piosenka jest

Uprawnienia związkowe także dla pracowników warsztatów rzemieślniczych

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego zawarł ostatnio z Izłą Rzemieślniczą w Poznaniu porozumienie, na podstawie którego powoływane będą w powiatach terenowe rady związkowe, zrzeszające zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych pracowników najemnych. Rady te mają być powoływane przy cechach w powiatach, dzielić się w ośrodkach o silnie rozwiniętym rzemiośle na podsekcje branżowe. Zrzeszeni w nich pracownicy mają korzystać z tych samych przywilejów, co inni związkowcy.

Plany przewidują powołanie do końca bieżącego roku 8 rad, aby mogły działać od stycznia 1969 r. W związku z tym organizowane są przy poszczególnych cechach woj. poznańskiego walne zgromadzenia, na których przedstawia się cele powoływanych terenowych rad związkowych i werbuje członków. W przyszłym roku powstaną terenowe rady w innych powiatach, dzięki czemu pracownicy zatrudnieni w rzemieślniczych warsztatach będą mogli korzystać z wszystkich przywilejów związkowych.

Klimat ku temu istnieje, gdyż prezes Izby Rzemieślniczej, poseł na Sejm Wacław Kleczewski, jak też cały zarząd, ustosunkował się pozytywnie do prac związanych z powoływaniem terenowych rad związkowych. Niezależnie od tego realizowana jest od dłuższego czasu pomiędzy Zarządem Okręgu Związku i Izłą Rzemieślniczą inna umowa — o współpracy kulturalnej.

Oddali krew

Żołnierze wrzesińskiego batalionu Obrony Terytorialnej Kraju dla uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązali się oddać krew dla potrzeb lecznictwa. Znaczna część żołnierzy zobowiązania wykonała. (kst)

dobra na wszystko... 21.30 Rzeczywistość i poezja: „Ptasznik”; 21.50 Opera tygodnia V. Belliniego „Purytanie”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sylvia Vartan; 22.15 Celniczy — rep. St. Poffa; 22.35 Pieć bluesów — aud. J. Bogackiego i M. Zembatego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Andy Williams.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Fizyka dla kl. VIII — „Elektroliza”; 10.25 — „Małżeństwo z miłości” — film z serii „Dr Wojciech”; 11.55 — Chemia kl. VII — „Mieszanka a związek chemiczny”; 15.10 — Matematyka w szkole — „Elementy logiki w szkole średniej”; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Przekształcenia geometryczne”; 16.15 — Politechnika TV — Matematyka — „Rzut równoległy”; 16.45 — Dzieńnik TV; 16.55 — Program dla dzieci — „Zwierzyńcie”; 17.40 — Nie tylko dla pań; 18 — „Laura i Berta — Dora” program pop.-nauk. 18.15 „Metamorfozy” program muzyczno-baletowy; 18.45 — Wszelchnia TV — „Sztuczna nerka”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Małżeństwo z miłości” — film z serii „Dr Wojciech”; 20.55 — Ma-

Z Gnieźnieńskiego

Bogaty dorobek komitetów FJN

Plenarne zebranie Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gnieźnie dokonało oceny realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii przedwyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz powołało ośrodki wiedzy obywatelskiej w powiecie.

Społeczeństwo Gnieźnieńskiego zgłosiło 497 wniosków i postulatów. Po połączeniu wniosków i postulatów o podobnej tematyce liczbę tę zmniejszono ostatecznie do 401.

Do realizacji na okres obecnej kadencji Sejmu i rad narodowych przyjęto 270 wniosków i postulatów. Wnioski nie zakwalifikowane dotyczyły w większości spraw związanych z dodatkowym rozszerzeniem programów inwestycyjnych oraz nakładów na meliorację gruntów, elektryfikację gospodarstw, budowę dodatkowych dróg i domów kultury. Wśród przyjętych do realizacji postulatów i wniosków wyborców najwięcej dotyczyło spraw rolnictwa, komunikacji, handlu, gospodarki komunalnej oraz oświaty i wychowania.

W bieżącej kadencji rad narodowych pobudowano 43,1 km nowych dróg. Zelektryfikowano między innymi wsie Wielkowo, Ostrowo, Wylatkowo, Smolniki, Przybrodź i Polanowo. Ukończono poza tym elektryfikację wsi Pyszczy

nek, Pierzyska, Fałkowo, Pawłowo i Dębówiec. Zmeliorowano grunty we wsiach Braciszewo, Dębina i Ruchocinek. Uruchomiono punkt zsypania bu raków cukrowych w Zdziechowie. Zrealizowany został wielokrotnie wnoszony postulat dotyczący zakupu maszyn do prac drogowych ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Pobudowano nowe pawilony handlowe w Dziekanowicach, Karniszewie i Lubochni. W zakresie gospodarki komunalnej wyznaczono grunty pod pracownicze ogródki działkowe i działki pod budownictwo mieszkaniowe w Klecku. Położono chodniki przy szkole w Żydowie oraz przebudowano rynek w Klecku. Do wykonania są jeszcze 73 postulaty przeważnie inwestycyjne. Ich realizacja może być utrudniona z braku odpowiedniego zabezpieczenia w planach i limitach inwestycyjnych. O przebiegu wykonania wniosków i postulatów informowano wyborców na 15 spotkaniach z posłami na Sejm PRL oraz z radnymi PRN i MRN.

W drugiej części obrad plenum PK FJN powołano do życia w powiecie 10 ośrodków wiedzy obywatelskiej. Zadaniem tych ośrodków będzie kształtowanie wiedzy i społecznych postaw ludności wiej

skiej poprzez organizowanie szerokiej informacji o przemianach gospodarczo-społecznych w kraju i w państwach obozu socjalistycznego.

Z. K.

Z Leszna

Roczne zadania przed terminem

Dzięki realizacji zobowiązań i czynów produkcyjnych na cześć V Zjazdu PZPR coraz więcej leszczyńskich fabryk, zakładów pracy i przedsiębiorstw melduje o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań.

W ostatnich dniach listopada Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Spożywcze PT zrealizowało plan produkcyjny w 117,3 procent.

Leszczyńska Hurtownia Odlężowa która rozprawdza wyroby konfekcyjne, dziewiar skie i półcoshniczne na terenie powiatów: Gostyń, Rawicz, Wolsztyn i Leszno zrealizowała planowany roczny obrót towarowy wartości 143,5 milionów złotych w 105 procentach. Do końca grudnia br. roz prowadzi dodatkowo towary wartości 15 mln. zł.

Pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Leszno 1 wykonali już zadania planowe i zobowiązali się zrealizować do 31 bm. usługi wartości 450 tysięcy złotych. (r)

Jak uzyskać 70 izb lekcyjnych?

Naprzeciw potrzebom nowotomyskiego szkolnictwa

Reforma oświaty pogłębiła i tak już poważne trudności lokalowe szkolnictwa podstawowego w powiecie nowotomyskim. Brakuje obecnie 70 izb lekcyjnych. Władze powiatowe czynią usilne starania o złagodzenie tego deficytu i zapewnienie dzieciom lepszych niż dotychczas warunków nauczania.

W tym roku zbudowano w stanie surowym 8-klasową Szkołę Podstawową w Boruży Kościelnej. Ma ona być oddana do użytku w przyszłym roku szkolnym. W Cichej Górze planuje się rozpoczęcie pawilonu szkolnego, który ma być dobudowany do już istniejącego budynku.

Sporo izb lekcyjnych uzyska no drogą remontów kapitał nych i adaptacji. Np. w Jablonie zaadaptowano budynek po jednym gospodarstwie, dzięki

czemu tamtejsza Szkoła Podstawowa otrzymała ładny obiekt. Pobudowanie domu dla nauczycieli w Nądni pozwoliło na urządzenie tam w budynku szkolnym 8 klas, gdyż zwalniali się pomieszczenia użytkowane uprzednio jako mieszkania. W Niepruszewie wykolaterowano z budynku szkolnego rodziny nie związane ze szkolnictwem. Adaptacja strychu na mieszkania nauczy cielskie pozwoli na przeniesienie lokatorów z budynku głów nego, dzięki czemu młodzież uzyska 3 izby lekcyjne. Domki dla nauczycieli wybudowano w Koninie, Dakowach Mokrych i Przyprostyni, buduje się w Dakowach Suchych.

Władze powiatu nowotomyskiego liczą na poważne inwestycje szkolne w przyszłej 5-lacie, na pięć szkół wiejskich i jedną miejską. Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów powiat zrealizował w stu procentach już na Święto Odrodzenia; po raz pierwszy całkowicie i w tak krótkim terminie wykonali swe zadania nowotomyscy rolnicy.

O rozbudowę szkół starają się też miasteczka Opalenica i Buk. Niebędna wydaje się budowa pomieszczeń dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Nowym Tomysku. Dotychczasowe lokale są zbyt ciasne, po trzeba są warsztaty. Budowa tego obiektu wiąże się ściśle z planowaną rozbudową Fabryki Narzędzi Chirurgicznych dla której Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształci fachowców.

(emp)

Ze Śremu

Goście z NRD

Ostatnio delegacja z NRD zwiedziła Odlężnię Zeliwa w Śremie. Gościom towarzyszył i sekretarz KP PZPR w Śremie M. Dominiczak. Odbędzie się również spotkanie delegacji z aktywnym społeczno-gospodarczym. (stur)

ZATROSKANY ADRESAT